

Stachursky, Wigilia 1988 (1998)

Bez końca mówię Ci
Mówię Ci bez końca
Chciałbym Ciebie szukać
Póki mi starczy sił
Usiądź Gwiazdko i obejmij mnie
Nie uciekaj wciąż
Porzuć wspomnienia które są jak kolce
Pozwól mi czarować Cię
Jak w dziecinnych snach
Pozwól prowadzić mi Twój głos
Bez końca
Lasy rąk i światła blask
może będzie tak
A może zostanie tylko czas na miłość
Dziś nie warto dzielić dni
Na szczęśliwe i złe
Dziś gdy potrzebuje Cię
Bez końca